



PREZES
NACZELNEJ RADY ADWOKACKIEJ

Przemysław Rosati

Warszawa, 19 czerwca 2026 roku

Pan

Bartłomiej Przymusiński

Prezes

Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”

DNRA.0715.5.2026

Szanowny Panie Prezesie,

W załączeniu przekazuję stanowisko Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 18 czerwca 2026 r. w sprawie standardów oceny należytej staranności profesjonalnego pełnomocnika procesowego, przyjęte w związku z argumentacją zawartą w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2026 r., sygn. III CZ 44/26.

Zwracam się do Państwa z prośbą o zapoznanie się z przedstawioną argumentacją oraz o publiczne wsparcie stanowiska Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej.

Na wstępie podkreślam, że przedmiotem stanowiska nie jest ocena samego rozstrzygnięcia wydanego w konkretnej sprawie. Adwokatura w pełni respektuje konstytucyjne zasady niezawisłości sędziowskiej oraz niezależności sądów. Nie kwestionujemy prawa sądu do dokonania oceny materiału procesowego ani do wydania określonego rozstrzygnięcia w indywidualnej sprawie.

Źródłem naszego głębokiego zaniepokojenia jest natomiast kierunek argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu orzeczenia oraz kreowanie oceny standardu wykonywania zawodu profesjonalnego pełnomocnika, który może zostać wyprowadzony z tej argumentacji i bezrefleksyjnie utrwalony w praktyce orzeczniczej.

W ocenie Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej zaprezentowana argumentacja prowadzi do budowania modelu należytej staranności profesjonalnego pełnomocnika, który nie znajduje oparcia ani w obowiązujących przepisach prawa, ani w rzeczywistych warunkach wykonywania zawodu adwokata.

Nie budzi wątpliwości, że od adwokatów należy wymagać najwyższych standardów profesjonalizmu, rzetelności i odpowiedzialności. Adwokat jest zobowiązany do działania z najwyższą starannością zawodową. Nie oznacza to jednak, że można od niego wymagać

przewidywania wszystkich potencjalnych zdarzeń losowych, które mogą wystąpić w toku biegu terminu procesowego.

Tymczasem z argumentacji zawartej w uzasadnieniu orzeczenia rysuje się wniosek, że profesjonalny pełnomocnik powinien organizować swoją pracę w taki sposób, aby z góry zakładać możliwość wystąpienia nagłych problemów zdrowotnych lub innych nieprzewidywalnych przeszkód, a następnie podejmować czynności procesowe odpowiednio wcześniej, niezależnie od ustawowego terminu.

W naszej ocenie taki sposób rozumowania prowadzi do niezwykle niebezpiecznych konsekwencji systemowych, przede wszystkim dla obywateli.

Jeżeli bowiem przyjąć, że samo skorzystanie z pełnego ustawowego terminu procesowego może zostać uznane za okoliczność przemawiającą przeciwko stronie ubiegającej się o przywrócenie terminu, to w praktyce dochodzi do stworzenia nieformalnego obowiązku wykonywania czynności procesowych wcześniej niż wymaga tego ustawa. W takim modelu ustawowy termin procesowy przestaje pełnić funkcję gwarancyjną. Staje się terminem pozornym, który uczestnik postępowania powinien samodzielnie skrócić na wypadek wystąpienia zdarzeń losowych.

Taki standard nie wynika jednak z żadnego przepisu prawa.

Co więcej, prowadzi on do przesunięcia ryzyka zdarzeń losowych z państwa na obywatela. Istota problemu nie dotyczy bowiem wyłącznie adwokatów. W rzeczywistości jest to problem obywatela korzystającego z konstytucyjnego prawa do sądu oraz prawa do profesjonalnej pomocy prawnej.

To właśnie obywatel ponosi bowiem konsekwencje przyjęcia nadmiernie rygorystycznego standardu oceny działań pełnomocnika. To obywatel może zostać pozbawiony możliwości merytorycznego rozpoznania swojej sprawy. To obywatel może utracić możliwość dochodzenia swoich praw z przyczyn, których nie był w stanie przewidzieć, zarówno sam, jaki i nie mógł uczynić tego jego pełnomocnik, ani którym nikt nie mógł zapobiec.

W demokratycznym państwie prawnym standardy procesowe powinny służyć realizacji prawa do sądu, a nie tworzeniu dodatkowych przeszkód utrudniających korzystanie z tego prawa. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera zasada zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa. Obywatel ma prawo oczekiwać, że termin określony przez ustawodawcę jest terminem rzeczywistym, a nie terminem, którego wykorzystanie do ostatniego dnia może zostać potraktowane jako przejaw braku należytej staranności i zostać wykorzystane przeciwko obywatelowi.

Jestem przekonany, że środowiska sędziowskie i adwokackie, mimo odmiennych ról ustrojowych, pozostają zgodne co do tego, że wymiar sprawiedliwości powinien opierać się nie tylko na formalnej poprawności, ale również na zasadach racjonalności, proporcjonalności oraz poszanowania praw jednostki.

Wspólnym obowiązkiem wszystkich uczestników wymiaru sprawiedliwości jest ochrona prawa obywatela do skutecznego i realnego dostępu do sądu.

Dlatego zwracam się do Państwa o publiczne poparcie stanowiska Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej oraz wspólnego zabrania głosu w sprawie standardów, które powinny obowiązywać w demokratycznym państwie prawnym.

Państwo prawa nie może wymagać od obywatela więcej niż wymaga ustawa. I nie może oczekiwać od adwokata i od obywatela, że przewidzi to, czego przewidzieć się nie da.

Z poważaniem

Załączniki:

1. Stanowisko Prezydium NRA z 18 czerwca 2026 roku.